



MELUZyna

ISSN 2449-7339

1 (6) (2017) | Rocznik IV

DOI: 10.18276/me.2017.1-02

PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Krystian Słomka vel Słomiński*
Uniwersytet Łódzki

Metafora i jej rola w portretowaniu postaci w *Żwierzyncu* Mikołaja Reja¹

1. Wstęp i stan badań

*Żwierzyniec*² został nazwany przez Aleksandra Brücknera „najciekawszym pomnikiem poetyckim dawnej szlachty” (Brückner, 1905, s. 244). To określenie dotyczy *Rozdziału wtórego*³, w którym przedstawione zostały sylwetki ludzi z kręgów polityki, duchowieństwa i kultury XVI-wiecznej Rzeczypospolitej. Kolejność ich ułożenia skorelowana jest z hierarchią społeczną⁴: począwszy od charakterystyki rodziny królewskiej, przechodzi Rej do wojewodów, kasztelanów, duchownych, następnie portretuje reprezentantów szlachty z różnych rejonów kraju. *Żwierzyniec* hołduje zasadzie *dulce et utile*, wedle której utwór ma stanowić dla czytelnika przyjemną lekturę, ale też wskazywać właściwy sposób życia (Bruchnalski, 1895, s. V). Autorowi zależało więc na tym, aby odbiorca

* e-mail autora: krystian.slominski@wp.pl

¹ Artykuł stanowi zmodyfikowaną część pracy licencjackiej *Metafora i jej rola w portretowaniu postaci w „Żwierzyncu” Mikołaja Reja – analiza na podstawie „Rozdziału wtórego”*, napisanej pod kier. dr Magdaleny Kuran na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego w Katedrze Literatury Dawnej i Nauk Pomocniczych.

² Pełen tytuł pierwszego wydania dzieła brzmi: *Żwierzyniec, w którym rozmaitych stanów ludzi, zwierząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane. A zwłaszcza ku czasom dzisiejszym naszym niejako przypadające. Na rok od narodzenia Pańskiego 1562.*

³ Pełen tytuł *Rozdziału wtórego* brzmi: *A tu się poczynają stany i domy niektóre zacnego narodu polskiego* (k. 48r). Prezentuje on formułę *Hic incipit*, która służyła w średniowieczu do nadania tytułu całemu dziełu. Rej posługiwał się ową formułą dla nazwania wyodrębnionej części utworu (Ślękowa, 1992, s. 10).

⁴ Prezentacja grup społecznych ułożonych hierarchicznie funkcjonuje jako środek o silnym działaniu perswazyjnym, służącym do tego, aby czytelnik zapamiętał jak największą partię tekstu. Wiąże się to ze średniowiecznym poglądem na literaturę, wedle którego służy ona wygłasaniu. Rejowi zależało więc na tym, aby czytelnik wyniósł to, co wartościowe (Ślękowa, 1992, s. 8).

tekstu wydobyl jak najwięcej treści dydaktycznych. Portrety, które nakreślił – mające formę krytyki bądź pochwały postawy opisywanych osób – postrzegane łącznie stanowią wykładnię definicji cnoty⁵. Ostateczną odpowiedź na pytanie, czym jest owa wartość, autor pozostawił czytelnikowi⁶.

Rejowy cykl doczekał się jak dotąd trzech pełnych edycji⁷. Analizą *Żwierzynca* zajmowało się wielu znanych badaczy. Ignacy Chrzanowski o *Rozdziale wtórym* napisał, iż dzieło ukazuje różnorodność „przymiotów”, jakie wyszukuje Rej u swych współobywateli, przede wszystkim poprzez odwołania do nazwiska, herbu rodowego, fizjonomii postaci oraz porównania z bohaterami z kręgu mitologicznego i biblijnego (Chrzanowski, 1893, s. 107–110). Aleksander Brückner podkreślił, iż Rej, „bawiąc się w ogólniki”, prezentuje w części drugiej „wady cielesne, ułomności”. Według Brücknera w owej „galerii portretów przeważają osoby nieuczne, nawet żadne” (Brückner, 1905, s. 241).

Jerzy Starnawski Rejową grę z nazwiskami w *Rozdziale wtórym* nazwał „igraszkami etymologicznymi” (Starnawski, 1971, s. 102). Zdaniem badacza poeta próbuje w ten sposób odsłonić ich „domorosłe” pochodzenie. Uczony omawia również porównania – ich funkcja miałyby przede wszystkim „urozmaicać i ożywiać” tekst (Starnawski, 1971, s. 104). Janusz Pelc stwierdził, iż *stemmata*, *icones* czy *emblemata* służą w utworze jako narzędzie tzw. wielkiej dydaktyki (Pelc, 1984, s. 244). Zdaniem Teresy Podgórskiej w części drugiej dominuje komizm słowny. Rej stosuje grę słów, wykorzystując liczne epitety i porównania o charakterze komicznym (Podgórska, 1981, s. 87). Janusz T. Maciuszko stwierdził, iż poeta w *Żwierzyncu* zmienia się z kaznodziei w dobrego kompana, opowiadającego anegdoty. Program dydaktyczny dzieła traktuje zatem historię jako nauczycielkę życia (Maciuszko, 2002, s. 485).

Jak widać, sposoby przedstawiania postaci w *Żwierzyncu* omawiane były przez badaczy niejednokrotnie, głównie jednak poprzez zasygnalizowanie, że to zjawisko istnieje. Nie przeprowadzono do tej pory szerszej analizy dzieła w zakresie form portretowania postaci w owym cyklu. Niniejszy artykuł stanowi analizę należących do *Rozdziału wtórego Żwierzynca* wybranych epigramatów, w których Rej posługuje się metaforami w celu prezentowania postaw godnych naśladowania lub nagany. Przegląd dotyczy przenośni czerpanych z takich źródeł jak nazwisko, część ciała, mobiliarium herbowe i ród, ponadto wywodzonych z zestawienia z bohaterami o rodowodzie biblijnym, mitologicznym i historycznym. Celem analizy jest odpowiedź na pytanie o rolę metafor w portretowaniu postaci w *Żwierzyncu*. Liczne ich występowanie w *Żwierzyncu* uzasadnione jest przede wszystkim krótką, bo ośmiowerszową budową epigramatów⁸; poeta musiał więc poszukiwać takich środków, które pozwalają przekazać dużo treści w zwięzłej formie.

⁵ Cnota jest wartością, na którą składają się inne, przede wszystkim roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo. Stanowi zasadniczo ogół wartości, jakimi posługuje się dana jednostka. Zajmuje szczególne miejsce również w innych utworach Reja, za przykład posłużyć może choćby *Żwierciadło*, w którym poeta nobilituje trzy wartości: cnotę, sławę i poczciwość (Kochan, 2003, s. 59–89).

⁶ W epigramacie *Przemowa do Polaków* poeta dokonuje próby podsumowania dwóch pierwszych rozdziałów *Żwierzynca* oraz wyjaśnienia celu, dla którego napisał dzieło: „Otóż macie swe przodki, macie i pogany, / A co jest sława, cnota rozeznajcie sami” (Rej, 1574, k. 92v).

⁷ Dwa renesansowe wydania pochodzą kolejno z 1562 i 1574 roku, ostatnie jak dotąd pełne wydanie ukazało się w 1895 roku, opracowane przez Wilhelma Bruchnalskiego.

⁸ Rej zdawał sobie doskonale sprawę z trudności, jakich przysparza ograniczona długość utworu, a sprostanie tym wymogom świadczy o kunszcie poetyckim. Tak oto pisał do czytelnika w wierszu *Do tego, co czytał*: „Dzierżę, iż materiją możesz lepszą sprawić, / Ale ją ośmią wirszów trudno masz wyprawić” (Rej, 1974, s. 161).

2. Metafora – definicja i związki z innymi tropami

W starożytności postrzegano metaforę wielorako. Arystoteles nadawał jej dość duży zakres semantyczny, autorzy rzymscy z kolei zawężali znaczenie przenośni⁹. Średniowiecze traktowało metaforę na przykład jako jedyny trop, za którego pomocą można określić i przedstawić Stwórcę. Renesansowo-barokowa teoria przenośni stanowi w zasadzie *continuum* myśli teoretyków starożytnych, choć w XVI wieku użycie metafory było ograniczone: powinna być wyprowadzana z rzeczy znanych oraz neutralnych względem przedmiotu, do którego się odnosi. Niedopuszczalne było również zestawienie rzeczy zbyt odległych (Dobrzyńska, 1974, s. 467–473). Autorzy renesansowi, tworząc metafory, czerpali z różnych źródeł, m.in. z mitologii słowiańskiej, a także, co oczywiste, z kręgu kultury łacińskiej (Mayenowa, 1980, s. 185). W rezultacie próbowano niekiedy łączyć te dwa źródła przenośni, co nierzadko dawało oryginalne rozwiązania.

Proces metaforyzacji jest skomplikowany, obejmuje nie tylko przeniesienie istniejącego słowa na nowe pojęcie, ale stanowi także jego immanentne, semantyczne przekształcenie. Henryk Markiewicz zwrócił uwagę na „chwiejęność zakresu znaczeniowego” metafory (Markiewicz, 1983, s. 9). Trudno bowiem niekiedy odróżnić ją od innych tropów. Niektórzy badacze identyfikują metaforę z alegorią i zagadką (Ziomek, 1984 s. 206). Max Black do wyrażen przenośnych zaliczył m.in. przysłowia (Black, 1971, s. 219).

Problem stanowi także odróżnienie metafory od porównania, symbolu czy metonimii. Symbol może być stosowany w odniesieniu do nazwy, która nie oznacza rzeczywistych przedmiotów czy zjawisk, tak więc stanowi jedynie umowną nazwę jakiejś rzeczy (Czerkasowa, 1968, s. 263). Relację między metaforą a porównaniem też niełatwo określić. Według Arystotelesa porównanie jest tożsame z przenośnią, różnią się bowiem wyłącznie sposobem przedłożenia. Kwintylian z kolei twierdził, iż metafora jest jedynie krótkim porównaniem, a więc wchodzi w jego zakres; w porównaniu zestawia się coś z rzeczą, którą pragniemy wyrazić, natomiast przenośni używa się zamiast samej rzeczy (Markiewicz, 1983, s. 10).

Metonimia i synekdocha są w dużej mierze tożsame i różnią się od metafory (Ziomek, 1984, s. 205). Metonimia to przeniesione z rzeczy bliskich i pokrewnych określenie wobec przedmiotu, któremu nie została nadana nazwa własna (Ziomek, 1984, s. 207). Synekdocha polega na związku ilościowym między użytym słowem a pożądanym znaczeniem (Lausberg, 2002, s. 328). Wyróżnia się jej dwa typy: synekdochę generalizującą (gdy całość wyraża część), a także synekdochę partykularną (gdy poprzez część wyraża się całość) (Ziomek, 1984, s. 185).

Metafora może pełnić kilka funkcji, przede wszystkim: poznawczą – służącą jako środek do przekazywania wiedzy; nazewniczą – nadającą nazwę rzeczom już nazwanym, aby była ona bliższa odbiorcy; perswazyjną – skupiającą uwagę odbiorcy i gwarantującą mu łatwiejsze opanowanie treści, a także nakłaniającą go do przyjęcia pożądanego przez nadawcę kierunku myślenia (Maliszewski, 2009, s. 38–43).

⁹ Według Arystotelesa, cechowało ją wyłącznie przeniesienie na imię obcego znaczenia, Kwintylian zaś uważał, iż metafora to nic innego, jak transpozycja nazwy z rzeczy nieożywionych na ożywione i odwrotnie.

3. Zestawienia opozycyjne i porównawcze

Obecna część rozważań poświęcona zostanie tym epigramatom, w których Rej, kreśląc sylwetki przedstawicieli stanu szlacheckiego, tworzy zestawienia w formie kontrastu bądź porównania. Poeta z Nagłowic buduje kontrast poprzez skonfrontowanie wyglądu zewnętrznego¹⁰ postaci z wyznawanymi przez nią wartościami. Zarysowują się w ten sposób wyraźne opozycje. Rej porównuje także reprezentantów szlachty do bohaterów trwale zapisanych w kulturze, szukając między nimi punktów styecznych. Obydwa sposoby mają na celu uwypuklenie pozytywnych cech charakteru portretowanych postaci ze środowiska szlacheckiego.

3.1. Zestawienia w formie opozycji

Zestawianie cech zewnętrznych¹¹ z postawą życiową to zabieg często stosowany przez Reja w *Żwierzynku*. Już Arystoteles zwrócił uwagę na wspólną zależność wyglądu i usposobienia, stawiając między nimi znak równości¹². Wydawać by się mogło, iż Rej podziela ten pogląd, o czym świadczą choćby takie charakterystyki jak: „Natura wzrost, urodę, więc i rozum dała” (*Lutomirski*, k. 56v) czy: „Bo uroda, kształt, rozum, cnota, obyczaj¹³, / wszystko spełna [...]” (*Spytek z Tarnowa*, k. 61v), aczkolwiek pewne jest, iż poeta z Nagłowic na piedestale stawia szlachetne czyny. Chcąc uwydatnić ich rangę, konfrontuje je z niedoskonałościami natury fizycznej, w ten oto sposób powstają wyraźnie zarysowane opozycje.

3.1.1. Opozycja mały – duży

Przeciwnieństwo *mały – duży* pojawia się w *Żwierzynku* w przypadku zestawienia wzrostu i rozumu. Tak portretuje Rej tytułowe postaci w epigramacie *Stadniccy*:

Lecz tam patrz między nimi, gdzieś co namniejszego,
Najdziesz wnet większy rozum, niż pana samego¹⁴
(*Stadniccy*, k. 62v).

¹⁰ Kategoria pochwalnego opisu zalet zewnętrznych nosi nazwę *descriptio extrinseca*, z kolei duchowych i intelektualnych – *descriptio intrinseca*. Rej pierwszej z nich w *Żwierzynku* nie uwypuklał (Michałowska, 2006, s. 739).

¹¹ Starożytni wyszczególniali czternaście typów argumentów *a persona*, są to kolejno: *genus* (ród), *natio* (narodowość), *patria* (ojczyzna), *sexus* (płeć), *aetas* (wiek), *educatio et disciplina* (edukacja i wychowanie), *habitus corporis* (budowa fizyczna), *fortuna* (bogactwo), *distantia condicionis* (warunki), *animi natura* (naturalna dyspozycja), *studia* (zawód), *affectiones* (osobiste ambicje), *ante acta distaque* (życie przeszłe i dawne wypowiedzi) oraz *nomen* (nazwa własna) (Lausberg, 2002, s. 223–224). Rej odwołuje się do większości z nich, charakteryzując poszczególne osoby w *Żwierzynku*.

¹² Arystoteles w *Fizjognomice* pisze o sztuce rozpoznawania cech usposobienia na podstawie wyglądu. Szerzej o tym przy okazji omawiania poszczególnych epigramatów (Arystoteles, 1993).

¹³ W starożytności istniały ustalone schematy pochwały władców. Łączono z sobą zalety moralne i fizyczne, np. urodę, męstwo, szlachetność. Uroda występowała jako nieodłączny składnik pochwały. Myśl tę kontynuowało również średniowiecze (Curtius, 2009, s. 189).

¹⁴ Wszystkie cytaty pochodzą z edycji: Rej, 1574.

Zestawienie zbudowane jest na zasadzie wyolbrzymienia jednego elementu na tle drugiego. Rozum przedstawiony został jako „większy” niż sam człowiek. „Rozbudowany” umysł nadrabia niedoskonałości natury fizycznej. Tak więc wygląd jest drugorzędny wobec intelektu:

Ale co nam po wzroście, kiedy umysł żywy,
A pospolicie lichy, bywa wsrokoczywy
(*Stadniccy*, k. 62v).

Mamy więc tutaj do czynienia z odwróceniem proporcji: choć postura człowieka może być wątła, umysł pozostaje zdolny do wzrastania¹⁵.

3.1.2. Opozycja *krzywy* – *prosty*

Opozycja *krzywy* – *prosty* zarysowuje się poprzez konfrontację niedoskonałości natury fizycznej z cnotą. Przykładem jest epigramat *Służowski, wojewoda wrocławski*, w którym poeta z Nagłowic opisuje tytułową postać w sposób następujący:

Chociaj kęs noga krzywa, ale prosta cnota,
A co zeszło na kroku, nadstawi ochota
(*Służowski*, k. 52v).

Niedostatek, jakim jest u *Służowskiego* krzywa noga, zrekompensowany jest w formie „prostej cnoty”¹⁶. Wygląd nie ma znaczenia wobec prawej i szlachetnej postawy. Ułomności natury fizycznej wynagradzają walory duchowe.

3.1.3. Opozycja *czarny* – *biały*

Opozycja *czarny* – *biały* ujawnia się w taki sam sposób jak poprzednia – poprzez przeciwstawienie wyglądu zewnętrznego obrazowi wnętrza. Widoczna jest ona doskonale w epigramacie *Jan Osmólski*. Tak brzmi początek wiersza:

Chociać to czarny Greczek¹⁷, lecz nie barzo brudzi,
Bo na swych cynych postępkoch podobien do ludzi
(*Jan Osmólski*, k. 85v).

I dalej:

¹⁵ *wsrokoczywy* – tutaj: *rosły* (Brückner, 1939, s. 99).

¹⁶ Sformułowanie „prosta cnota” jest przykładem metafory konfrontacyjnej, czyli takiej, w której jeden wyraz użyty jest w znaczeniu właściwym, a drugi przenośnym (Markiewicz, 1983, s. 12).

¹⁷ *Greczek* – „mający czarniawą, smagłą cerę” (Górska, 1974, s. 115).

A kiedy głębiej dojrzyysz pocziwych cnót jego,
 Najdziesz więcej białego zawždy niż czarnego
 (Jan Osmólski, k. 85v).

Ciemny wygląd u człowieka nie określa wnętrza. Osmólski¹⁸ był „czarny” jedynie z zewnątrz, natomiast jego postawa życiowa czyniła go jaśniejszym.

3.1.4. Opozycja *stary – młody*

Opozycja ta jest osobliwa na tle poprzednich, poeta nie odwołuje się bowiem do cech zewnętrznych postaci, które portretuje. Nie utożsamia młodości z niedojrzałością, a starości z niedołążnością¹⁹. Tak oto pisze o postaci w wierszu *Polanowski*:

Polanowski młody człek, lecz sie o to stara,
 Co staremu należy, tym sie zawždy para.
 Najdziesz statek i rozum, najdziesz obyczaję
 (Polanowski, k. 69r).

W postawie życiowej Polanowskiego, mimo jego młodego wieku, ujawniają się wartości godne człowieka dojrzałego. Podobnie portretowany jest Jan Łażniowski:

Łażniowski to człek młody, ale starej cnoty,
 Uczy sie zawždy pilno, ze wszystkiej ochoty
 (Jan Łażniowski, k. 84v).

I dalej:

Ten sie nie chce nic parać ani być doktorem,
 Ani strząsając piórki, włóczyć sie za dworem
 (Jan Łażniowski, k. 84v).

Łażniowski bardzo wczesnie przyjął dojrzałą postawę wobec życia. O dorosłości świadczy nie metrykalny wiek, ale wartości, którym dana jednostka hołduje. W obydwu przykładach mamy do czynienia z motywem *puer senex*, popularnym w literaturze parenetycznej (Pierzgalska, 2005, s. 129). W epigramacie *Zawacki Stanisław* następuje odwrócenie sytuacji, sędziwość postaci skonfrontowana jest z młodą pamięcią:

¹⁸ Rej nazywa Osmólskiego „czarnym Greczkiem” przede wszystkim dlatego, iż ten po prostu miał ciemne włosy i śniadą cerę. Ponadto bohater epigramatu znany był z tego, iż dużo podróżował. Mieszkał m.in. w Lipsku i Bazylei, ale najdłużej przebywał we Włoszech. Być może także z tego powodu Osmólski skojarzył się Rejowi z mieszkańcem południa Europy (Barycz, 1979, s. 370–373).

¹⁹ *Aetas* – argument *a persona*, który głosi, iż „różne czyny przypadają różnemu wiekowi”. Rej polemizuje z tą kategorią, chce bowiem dowieść, że wiek nie określa postawy życiowej (Lausberg, 2002, s. 223).

Zawacki stary kompan, lecz młodej pamięci,
 Nie schodzi mu ku cnocie nigdy nic na chęci
 (Zawacki Stanisław, k. 88v).

A więc Zawacki zawsze pamięta o swych powinnościach.

3.2. Porównanie

Wśród tych zestawień, które tworzy Rej na zasadzie podobieństw, wyróżnić należy porównanie do bohaterów o rodowodzie biblijnym, mitologicznym i historycznym. Poeta, kreśląc portrety postaci ze szlachty, przypisuje im cechy – zarówno w wyglądzie, jak i usposobieniu – należące do bohaterów trwale zakorzenionych w tradycji²⁰. Nie wszystkie zestawienia mają jednak budowę porównania *sensu stricto*: „Ten jako Magdalena” (*Jan Włodzisławski*, k. 64v); „To prawy Elizeusz z Sareptaną oną” (*Stanisław Lasocki z bracią*, k. 65r)²¹; „Rafał był piękny anioł, lecz ten z Jakubowic” (*Rafał Jakubowski*, k. 62v).

W epigramacie *Rafał Jakubowski, sędzieja krakowski* Rej zestawia tytułową postać z biblijnym Archaniołem Rafałem²²:

Rafał był piękny anioł, lecz ten z Jakubowic
 Ku tamtemu urodą snadź niepodobien nic;
 Lecz zda mi się w poczciwych obyczajoch jego
 Są wždy jakieś urywki onego cudnego
 (Rafał Jakubowski, k. 62v).

Rafał Jakubowski swym wyglądem nie przypomina Archanioła Rafała²³. Inaczej jest z postawą życiową – to poprzez nią Rej zdaje się dostrzegać pewne podobieństwa. Następnie przechodzi do kreślenia sylwetki Jakubowskiego:

Więc mu i zawikłany urząd k temu dali,
 Aby go na tej grudzie²⁴ lepiej sprobowali;
 Bo zawždy to chędoższy²⁵, co po błocie brodzi
 A przedsię sie nie zmaże, niż co w sadku chodzi
 (Rafał Jakubowski, k. 62v).

²⁰ Poeta z Nagłowic wprowadza egzempli na zasadzie porównawczej, jako formę argumentacji (Zumthor, 1977, s. 228).

²¹ Przykład metafory konfrontacyjnej (Markiewicz, 1983, s. 12).

²² Rafał jest jednym z siedmiu aniołów stworzonych przez Boga już w pierwszym dniu tworzenia świata. Występuje w Piśmie Świętym tylko raz – w *Księdze Tobiasza*. Odgrywa rolę opiekuna oraz uzdrowiciela (Gigilewicz, 2012, 1146–1148).

²³ O wyglądzie aniołów dowiadujemy się głównie za pośrednictwem sztuki malarskiej, Pismo Święte bowiem nie wspomina zbyt wiele o ich urodzie. Na obrazach przedstawiało się ich zazwyczaj jako istoty płci męskiej; od wieku XV coraz częściej prezentowani byli jako dzieci lub istoty dorosłe o charakterze hermafrodyty, których twarz jest zniewieściała. Uwypuklano zatem delikatność ich urody (Dybek, 2012, s. 153–157).

²⁴ *gruda* – trudna sytuacja (Wilczewska, 1974, s. 108).

²⁵ *chędoższy* – czystszy, schludniejszy, porządniejszy (Maciejewska, 1968, s. 216).

Rafał Jakubowski, jak wskazuje sam tytuł, to krakowski sędzia. Zdaje się, że to właśnie o tym „zawikłanym urzędzie” wspomina Rej. Według autora został mu on powierzony po to, aby mógł się w tej trudnej roli po prostu „sprawdzić”²⁶. Można więc go potraktować jako wysłannika, który musi wypełnić powierzoną mu misję – podobnie jak Archanioł Rafał. Wymowa końcowego dystychu jest następująca: człowiek, który pracuje w trudnych warunkach, będąc sędzią, ma na co dzień kontakt z nieprawością, przestępstwem – jest bardziej wartościowy. Innymi słowy, skuteczne działanie wbrew napotykanym trudnościom uszlachetnia, jest godne podziwu²⁷.

W epigramacie *Andrzej hrabia z Górk* tytułowy bohater porównany został z dwiema postaciami z mitologii:

Parys-ci na postawie, lecz uroda jego
 Podobna do Hektora, do brata starszego,
 Który się z Greki łamał, broniąc gruntu swego,
 Onej zacnej Troijej, królestwa sławnego
 (*Andrzej hrabia z Górk*, k. 69v).

Sylwetkę Andrzeja z Górk zarysowuje autor w oparciu o dwie mitologiczne postaci, Parysa i Hektora. Z pierwszym z nich utożsamia go Rej pod względem zachowania²⁸, z drugim zaś poprzez podobieństwo w wyglądzie²⁹. Tytułowa postać ma jednak zdecydowanie więcej wspólnego z mitologicznym Hektorem:

Także o tym rozumiem, choć nie mówi pyszno,
 Gdyby na tę Koronę sławną też co przyszło,
 Stałby nam za drugiego ten cny pan Hektora,
 Bo tam takich potrzebniej bywa niż doktora
 (*Andrzej hrabia z Górk*, k. 69v).

Z kolei Olbrychta Łaskiego poeta przedstawia za pomocą odwołania do jego ojca³⁰, którego kojarzy z Hannibalem:

²⁶ *Studia* – argument *a persona*, który głosi, iż wpływ na sposób postępowania jednostki ma jej zawód (Lausberg, 2002, s. 224).

²⁷ *Conditionis distantia* – argument uwzględniający warunki życiowe, które określają miejsce człowieka w hierarchii społecznej, a także wywierają wpływ na postawę życiową, jaką dana jednostka obiera (Lausberg, 2002, s. 224).

²⁸ Z biografii Andrzeja z Górk (ok. 1534–1583) trudno wywnioskować, dlaczego skojarzył się Rejowi akurat z Parysem. Wiadomo, iż w 1554 roku brał udział wraz z bratem w pościgu do Czech za Halszką z Ostroga, która została porwana przez Dymitra Sanguszkę (Żelewski, 1959–1960, s. 405–406).

²⁹ Hektor ukazany jest w *Iliadzie* jako uosobienie męstwa, waleczności: „[...] do burzy podobny. / I tak jak pośród psów ścigłych na łowach i krzepkich myśliwych / Lew lub odyniec góruje, groźnie błyskając ślepiami [...], / Lęku ni trwogi nie czuje, zanim zabije go męstwo, / Często obraca się, aby przełamać ludzkie szeregi [...] Tak się Hektor przedzierał przez tłum [...]” (Homer, wyd. 1986, ks. XII, w. 40–42, 46–47, 49). Według Arystotelesa o odwadze świadczą takie cechy wyglądu, jak: wyprostowana postawa ciała, szerokie barki i klatka piersiowa oraz wysokie czoło (Arystoteles, 1993, s. 319).

³⁰ Hieronim Łaski (1456–1531) odznaczył się działalnością dyplomatyczną, spotykał się wielokrotnie z Karolem V czy Franciszkiem I, poznał osobiście Erazma z Rotterdamu; stał na czele oddziału tłumiącego powstanie chłopów sambijskich; utrzymywał bliskie relacje z księciem Albrechtem Hohenzollernem; jako zagorzały przeciwnik Habsburgów szukał stosunków w Węgrami i Imperium Osmańskim, co w tamtym czasie uchodziło za ryzykowne (Urban, 1973, s. 225–229).

Kto gdy znał Hieronima onego Łaskiego,
 Prawego Hannibala drugiego polskiego
 (*Olbrycht Łaski, wojewoda sieradzki*, k. 70r).

Następnie przechodzi do tytułowej postaci:

Patrzajże na Olbrychta, na potomka jego,
 Jeśli niewiele kształtów tych znajdziesz u niego?
 Bowiem sobol sobola pospolicie rodzi [...]
 (*Olbrycht Łaski, wojewoda sieradzki*, k. 70r).

Według Reja szlachetne cechy są przekazywane z pokolenia na pokolenie, o czym informuje zamieszczony w puencie frazeologizm. Określenie „prawy Hannibal” to przykład metonimii³¹.

4. Nazwisko jako nośnik metafory

Odczytywanie z nazwiska cech osobowości to jeden z podstawowych zabiegów wykorzystywanych przez Reja do portretowania postaci w *Żwierzynku*. Poeta z Nagłowic robi to rozmaicie. Brzmienie części z nich poddaje drobnym modyfikacjom, przez co ich znaczenie ulega zmianie; pozostałe nazwiska zaś odczytuje autor dosłownie. Skojarzenia, jakie wywołują owe zabiegi, są różne, niekiedy zaskakująco odległe.

4.1. Modyfikacja nazwiska

Rej stara się modyfikować brzmienie niektórych nazwisk, nadając im nowe znaczenia, które dopasowuje do charakterystyki danej postaci. Technika ta jest widoczna w epigramacie *Spinkowie z Bątkowa*:

Wspinkowie to bywali, którzy sie wspinali,
 Wznosząc głowy ku górze, o ludzi nie dbali;
 Ale naszy zaprawdę obyczaju tego
 Nie mają, używając pomiernie wszytkiego
 (*Spinkowie z Bątkowa*, k. 66r).

Poeta z Nagłowic modyfikuje nazwisko, nazywając przodków tytułowych postaci „Wspinkami”. W ten oto sposób pragnie podkreślić, iż cechowała ich pycha i prywata. Współcześni Rejowi Spinkowie wyznają zupełnie inny system wartości aniżeli protoplaści rodu.

³¹ W analogiczny sposób nazywa poeta w *Żwierzynku* choćby Zygmunta Starego. Mówi o nim „Jupiter polski prawy” (*Zygmunt, sławny król Polski*, k. 48r) – jest to przykład metonimii. Trop ten, będący pochodną metafory, stosuje się w celu zastąpienia słowa właściwego przez inne, które stanowi najmocniej nacechowaną część zakresu poprzedniego. Zasadniczo funkcjonuje ona jako twór czerpany z gotowych schematów zakorzenionych w kulturze, nie zaś jako produkt w całości autorski (Ziomek, 1984, s. 204–207).

W oktostychu *Panowie Barzy* poeta wykorzystuje brzmienie nazwiska w jeszcze inny sposób:

Ty właśnie z z ich natury Barzymi przezwali,
 Bo, iż barzy na wszystko, prawie ich doznali.
 Barzy do odpowiedzi, barzy do buławy,
 Do dworstwa i do kształtów, i do każdej sprawy
 (*Panowie Barzy*, k. 89v).

Da się tu dostrzec grę słów, którą stosuje Rej w oparciu o nazwisko. Przymiotnik ‘barzy’ w staropolszczyźnie oznaczał ‘ochoczy’³². Tytułowi Barzy odznaczają się tym, iż do wszystkiego podchodzą z zaangażowaniem, Wyraz ‘barzy’ można też potraktować jako odpowiednik współczesnego słowa „bardzo”, które w XVI wieku funkcjonowało w formie – ‘barzo’. W związku z tym należy także interpretować Rejową opinię o Barzich, wedle której traktują oni swe powinności „bardzo” poważnie. Warto również dodać, iż nazwisko to wywodzi się z Włoch i brzmi „Barzi” (Niesiecki, 1841, s. 73–74), poeta więc je spolszczył.

4.2. Znaczenie dosłowne

Rej nie tylko modyfikuje znaczenie nazwiska – znacznie częściej interpretuje je w sposób dosłowny, konfrontując niekiedy z wyglądem postaci bądź cechami charakteru. Tę drugą sferę ukazuje na dwa sposoby – nazwisko bowiem może odzwierciedlać cechy charakteru bądź stanowić przeciwieństwo wobec usposobienia.

4.2.1. Utożsamienie nazwiska z wyglądem zewnętrznym

W wierszu *Kacper Smolik* poeta z Nagłowic odczytuje nazwisko dosłownie. Tak pisze w pierwszym wersie:

Iż brudny, więc Smolikiem właśnie go przezwali
 (*Kacper Smolik*, k. 67v).

I w dalszych wersach dodaje:

Więc chocia mu na skórze glancu uchybili,
 Ale mu cnotę przedsie pięknie wybielili
 (*Kacper Smolik*, k. 67v).

Kolejny raz cnota rekompensuje niedoskonałości w wyglądzie.

³² *barzy* – ochoczy, skory, gwałtowny, popędliwy (Zierhofferowa, 1967, s. 25).

4.2.2. Utożsamienie nazwiska z cechami wewnętrznymi

Poeta z Nagłowic stara się konfrontować brzmienie nazwiska z usposobieniem postaci. Może ono potwierdzać daną cechę charakteru bądź jej przeczyć. W wierszu *Andrzej Dębowski, kasztelan bełzki* nazwisko pełni funkcję drogowskazu dla charakterystyki ukazywanej osoby:

Tego właśnie Dębowskim może tak zwać każdy,
Bo dębową uprzejmość³³ najdziesz przy nim zawždy
(*Andrzej Dębowski*, k. 56v).

Nazwisko odzwierciedla tutaj jedną z cech charakteru Dębowskiego, zapewne dominującą. Rej z pełnym przekonaniem tłumaczy, iż „dębowa uprzejmość” to cecha, która nieustannie dostrzegalna jest w zachowaniu bohatera. W tym przypadku poeta, inspirując się brzmieniem nazwiska dla scharakteryzowania postaci, posiłkuje się istniejącym frazeologizmem³⁴.

Z kolei tytułowego bohatera oktostychu *Stanisław Lwowski, starosta międzyrzecki* cechuje lwia natura:

Prawieć właśnie po sierści tym go Lwowskim zową,
Bo chłop chodzi jako lew i z zawiłą³⁵ głową
(*Stanisław Lwowski*, k. 70v).

I dalej:

A więc ku tej urodzie równe obyczaje,
Lew nikogo nie drapie, kto mu pokój daje
(*Stanisław Lwowski*, k. 70v).

Lwowski kojarzy się Rejowi z lwem, ponieważ wskazują na to jego cechy charakteru oraz wygląd³⁶ – w tym przypadku równorzędne wobec siebie.

4.2.3. Niezgodność nazwiska z usposobieniem

Nazwisko tytułowej postaci w wierszu *Potworowski* nie jest tożsame z jego naturą:

Choć niewielka potworka, ale skokotliwe³⁷,
I wie zacz funt rozumu, i wie zacz cnotliwe
(*Potworowski*, k. 74v).

³³ *dębowa uprzejmość* – pewna, niewątpliwa (Woronzakowa, 1973, s. 604–605).

³⁴ Starnawski nazywa ów zabieg „metaforyką dość osobliwą”. Słusznie, jest to bowiem jedyny przykład gry z nazwiskiem, kiedy Rej na jego podstawie powołuje się na istniejący frazeologizm (Starnawski, 1971, s. 102).

³⁵ *zawiły* – krzywy, kręty (tutaj: skomplikowany) (Urbańczyk, 1995, s. 238).

³⁶ Arystoteles w *Fizjognomice* pisze, że o usposobieniu świadczy również sposób chodzenia – prędkie ruchy oznaczają porywczy temperament (Arystoteles, 1993, s. 317). Ponadto filozof zwraca uwagę na to, iż należy w sposób staranny i przemyślany łączyć człowieka ze zwierzęciem na podstawie analogii w wyglądzie i usposobieniu (Arystoteles, 1993, s. 315–316).

³⁷ *skokotliwy* – skoczny, podskakujący, żywy (Krasnowolski, 1920, s. 523).

Choć Potworowski nie jest wcale „straszny”, jak sugeruje jego nazwisko, potrafi on niekiedy być energiczny, żywiołowy. Odznacza się przede wszystkim rozumem i cnotą (Podgórska, 1981, s. 87).

5. Głowa jako *pars pro toto*

Choć o wyglądzie zewnętrznym była już mowa niejednokrotnie, wśród Rejowych charakterystyk są też takie, w których poeta wyraża się o postaci jak o „głowie”. Za pomocą tego wyrazu przedstawiony został tytułowy bohater epigramatu *Jan Ocieski*³⁸, *kanclerz koronny*:

To już tu nie mój rozum tę głowę szacować,
Bo by tu namędrszemu trzeba rezumować
(*Jan Ocieski*, k. 58v).

„Głowa” w tym przypadku jest określeniem, które swym zakresem obejmuje człowieka jako całość (Wilczewska, 1973, s. 409). Ma charakter metonimiczny³⁹. Występuje tu w funkcji synekdochy, a właściwie jednej z jej odmian – partykularnej (*pars pro toto*) (Ziomek, 1904, s. 204–207). Stanowi więc element reprezentujący pewien ogół. Przykładów zastosowania takiego zabiegu jest w *Żwierzyńcu* więcej. Podobnie poeta z Nagłowic rozpoczyna charakterystykę tytułowej postaci w wierszu *Jan Mielecki*⁴⁰, *wojewoda podolski*:

Na tę główkę trzebaby długo rozumować,
Kto by tam chciał porządnie wszystko zrejstrować
(*Jan Mielecki*, k. 53r).

oraz *Zbigniew Sienieński*⁴¹, *kasztelan sanocki*:

Będę cie miał za mędrka, jeśliżeś ugodził,
Co sie tu w tym łbie wierci, byś rok za nim chodził
(*Zbigniew Sienieński*, k. 57r).

Te trzy fragmenty charakterystyk wydają się być wobec siebie paralelne. Główną różnicą jest to, że poeta chcąc podkreślić, iż trudno dociec, co każda z postaci ma w swej głowie; powołuje się na różne osoby, które rzekomo mogłyby mieć trudności z odkryciem tej tajemnicy: jeśli chodzi o Ocieskiego, autor ma na myśli siebie; w przypadku Mieleckiego mówi o osobie nieokreślonej; wspominając o Sienieńskim, powołuje się na samego czytelnika. Ponadto Rej

³⁸ Jan Ocieski (1501–1563) – kanclerz koronny, poseł, protegowany Bony, studiował na Akademii Krakowskiej (Sucheni-Grabowska, 1978, s. 507–513).

³⁹ Zob. przypis 31.

⁴⁰ Jan Mielecki (1501–1561) – rotmistrz, spokrewniony z hetmanem Tarnowskim, brał udział w bitwie pod Gwóźdźcem i Obertynem (Spieralski, 1975, s. 755–759).

⁴¹ Zbigniew Sienieński (zm. po 1567) – dworzanin królewski, brał udział w bitwie pod Gwóźdźcem i Obertynem (Kiryk, 1996, s. 192–193).

w celu określenia Jana Ocieskiego używa wyrazu ‘głowa’, Jana Mieleckiego – ‘główka’, Zbigniewa Sienieńskiego zaś ‘łeb’⁴². Kolejne wersy epigramatów niejako wyjaśniają sens początkowych dystychów, lecz z różnym rezultatem. Tak Rej pisze dalej o Ocieskim:

Ano wszytkiego pełno, aż się usypuje,
A któż może zrozumieć, co sie tam sprawuje?
(*Jan Ocieski*, k. 58v).

Następny dystych nie wyjaśnia zbyt wiele, jedynie to, iż głowa kanclerza Ocieskiego skrywa szereg przymiotów. Natomiast dalszy ciąg epigramatu o Mieleckim stanowi konkretyzację wcześniejszego wywodu:

Bo rozum, dworstwo, dzielność, wszystko się zmieszało,
A trudno by szacować, czego nie dostało
(*Jan Mielecki*, k. 53r).

U Sienieńskiego sytuacja wygląda analogicznie:

Jest rozum, jest i dworstwo, jest na wszem baczenie
(*Zbigniew Sienieński*, k. 57r).

A więc głowa to miejsce, w którym mieszczą się wartości i cechy, jakie posiada człowiek. U Ocieskiego podkreśla poeta odwagę, u Sienieńskiego głowa jest „siedliskiem wielkiej rozważności i rozumu” (Chrzanowski, 1893, s. 105).

6. Herby i domy

Umieszczone w *Żwierzynicy* wiersze „na herby”, w których Rej dokonuje charakterystyki konkretnej postaci w oparciu o znak herbowy, a także nawiązując do rodu, z którym dana osoba się utożsamia, nie są klasycznymi stemmatami⁴³. Ich tytuły nie sugerują, iż mamy do czynienia z wierszem „na herby”. Sugestie dotyczące herbu w danym utworze są w różnym stopniu czytelne⁴⁴. Poeta odwołuje się do znaków herbowych w rozmaity sposób. Dobiera frazeologię

⁴² Choć wyraz ‘łeb’ konotuje pejoratywne skojarzenia, Zbigniew Sienieński przedstawiony jest przez Reja w sposób pozytywny. Wskazuje na to końcowy dystych: „Pewnie na nim przytraci, gdy go kto za głupca / Kupi, bo nie rychło nań zasię znajdzie kupca” (*Zbigniew Sienieński*, k. 57).

⁴³ Stemmat wywodzi się z emblematów, od których w całości przejęły trójdzielną budowę, tj. motto (fragment Biblii bądź sentencja o antycznym rodowodzie), obraz (inspirowany m.in. bestiariuszami), a także subskrypcję znajdującą się pod obrazem (zazwyczaj epigramat albo utwór elegijny) (Pilarczyk, 1982, s. 18, 22). W klasycznym stemmacie tytuł zawiera nazwę herbu, np. *Na herb Leliwę* M. Sępa Szarzyńskiego. Tytuły Rejowych wierszy „na herby” nie informują czytelnika o tym, iż autor ma zamiar nawiązywać do znaku herbowego danej osoby. Informację na ten temat należy uzyskiwać z kontekstu wiersza. Nie zawsze jest to proste, Rej bowiem niekiedy bardzo dyskretnie nawiązuje do elementów herbowych, konfrontując je z usposobieniem postaci, której portret w danym wierszu buduje (Czarski, 2012, s. 125–126).

⁴⁴ Przykładowo w epigramacie *Szaszowscy a Gieraltowscy* (k. 68v) Rej do herbu nawiązuje wprost: „Ci sie stryjmi książętom i królom działają, / Bowiem orła bez głowy za herb z dawna mają”.

zmy bądź gromadzi słownictwo związane ze zwierzęciem uwidocznionym na tarczy. W okto-
stychu *Kmita Sobieński, wojewoda krakowski* tak autor opisuje tytułową postać:

Kmita to był, kto ji znał, dziwny w swych postawach,
A jako żubr porożym potrząsał⁴⁵ w swych sprawach
(*Kmita Sobieński*, k. 50r).

Rej, chcąc ukazać sposób działania Kmity Sobieńskiego, porównał go z żubrem trzęsącym swym porożem⁴⁶. Fraza ‘potrząsać rogami’ oznacza ‘okazywać siłę’. Takie zestawienie nie jest przypadkowe, Sobieński bowiem posługiwał się herbem Szreniawa, który w klejnocie⁴⁷ posiadał głowę lwa, widniejącą pomiędzy rogami tura bądź trąbami (Paprocki, 1584, s. 196). Tur jest blisko spokrewniony z żubrem, stąd to porównanie⁴⁸.

Do herbu nawiązuje Rej również w wierszu *Boguszowie*. Tak brzmi jego pierwszy czterowers:

Boguszom tego szczęścia zaprawdę nie szkoda,
Iż są tak obdarzeni ślachtetnie od Boga.
I tych ich cnych zwyczajów szkoda leżeć w kącie,
Gdyż dobrych siła koni szkapieje w chomącie
(*Boguszowie*, k. 83r).

Tytułowy ród posługiwał się herbem Starykoń⁴⁹, stąd aluzja dotycząca koni. Według Reja cnotę winno się eksponować, ma ona być czymś w rodzaju wizytówki, znaku rozpoznawczego. „Cne zwyczaje”, które „leżą w kącie”, marnują się, tracą na wartości. Podobnie jest – jak stwierdził autor – z końmi, których potencjał nie jest należycie wykorzystywany, gdyż używa się ich do prac w polu. Tak więc cnotą należy się w życiu nieustannie kierować, dając tym samym przykład postawy godnej naśladowania. Dalej Rej pisze tak:

Ale nie węgierskiego to żrzobkowie stada,
Którym grzywa od putry⁵⁰ parszywieje rada
(*Boguszowie*, k. 83r).

⁴⁵ *potrząsać porożym* – tu: okazywać siłę (Cegielska, 2011, s. 345).

⁴⁶ Podobnie Rej wyraża się o rodzie w epigramacie *Stanisław Maciejowski, kasztelan sędomirski i z bratem* (k. 53v): „Abowiem ci ciołkowie nieszkodliwie bodą, / Nie strząsają porożym nikomu ze szkodą”, lecz tutaj frazeologizm użyty jest w zaprzeczeniu. Ciołkowie bowiem mają inny temperament aniżeli Kmita Sobieński.

⁴⁷ Górna część herbu zwieńczająca hełm, który widnieje bezpośrednio nad tarczą.

⁴⁸ Kmita Sobieński (1477–1553) był konsekwentny w działaniu, nieugięty. Ponadto był świetnym dyplomatą, politykiem a także dowódcą. Stronnik królowej Bony – zwłaszcza wobec działań dotyczących Węgier i Turcji. Prowadził działania mające zapobiec potencjalnej wojnie z Turcją. Był także zwolennikiem unii z Litwą. Był na ogół bezkompromisowy i skuteczny w działaniu (Kowalska, 1967, s. 97–99).

⁴⁹ Z początkami herbu Starykoń wiąże się legenda, wedle której najmłodszy z trzech braci, gdy wrócił z Niemiec, gdzie służył, został przez drugiego wydziedziczony. Król wiedząc, iż najmłodszy z nich jest człowiekiem zasłużonym, poprosił go, aby powiedział, co chce dostać w ramach zadośćuczynienia. Ten bez wahania stwierdził, iż chce oddzielnego herbu, na którym widnieć będzie jego koń, traktowany przezeń niczym skarb (Kazańczuk, 1990, s. 190–191).

⁵⁰ *putra* – gotowana papka z mąki (Wilczewska, 2010, s. 515).

W epigramacie pojawiają się terminy związane z koniem jak choćby „stado” czy „grzywa”. Trudno jednoznacznie zinterpretować ten dwuwiers. Być może Rej, mówiąc o putrze, czyli gotowanej papce, chciał podkreślić gorsze obyczaje, jakim odznaczała się część rodziny, wywodząca się z Węgier. Rodzimi Boguszowie, za sprawą dobrego wychowania, przewyższają tych „węgierskiego stada”, o czym mówi Rej w końcowym dystychu:

Stoją ci za dzienety⁵¹ z obyczajmi swemi,
 Żeby mogli o zakład i w dwór puszczać imi
 (Boguszowie, k. 83r).

Autor, nazywając Boguszów „dzienetami”, ma na myśli rumaki. A więc pod względem obyczajów można ich porównać do koni najszlachetniejszej krwi⁵².

Wśród Rejowych epigramatów są też takie, w których poeta konfrontuje postawę wobec życia bohatera z tradycją rodową. Za przykład posłużyć może epigram *Kasztelan wrocławski i dom krotoski*:

Krotoski dom to w Polsce z dawna sławny bywał,
 A zawždy stanu swego poczcziwie używał,
 Lecz sie i dziś nie zelżył tym poczcziwym Janem
 Co go zową wrocławskim kasztelanem,
 Bo zwyczaj z bacznością, rozum i uroda,
 Wszyscy za nim wołają: „Witaj Wojewoda”
 (Krotowski, k. 55v).

A więc Jan Krotowski pielęgnuje wartości, którymi odznacza się jego ród. Sformułowanie „dom się nie zelżył” to przykład synekdochy, wyraz dom reprezentuje bowiem ogół członków rodu. W epigramacie *Secygniowscy* Rej w analogiczny sposób odwołuje się do rodu. Po jego wstępnej charakterystyce tak oto wyróżnia jednego z członków:

Lecz iż muszę mianować z nich tego młodszego
 Pawła, chuci i stanu prawie rycerskiego,
 Zda mi sie, by mu szczęście dostatniej służyło,
 Pewnie by sie tym ptaszkiem to gniazdo⁵³ nie lżyło
 (Secygniowscy, k. 64r).

Za Jana Krotowskiego wydaje się chlubą rodziny. Z kolei o Pawle Secygniowskim wyraża się poeta bardziej sceptycznie. W enigmatyczny sposób wypowiada się na jego temat. Snuje wizję, iż „gniazdo” rodzinne mogłoby się jego postawą szczyścić, gdyby pewne sytuacje, których poeta nie wyjaśnia, nie wystąpiły. „Ptasia” metaforyka użyta przez Reja w wierszu nie jest ni-

⁵¹ *dzianet* – rumak, koń szlachetnej krwi (Krasnowolski, *Niedźwiedzki*, 1920, s. 62).

⁵² Na tarczy herbu Starykoń znajduje się wizerunek konia – ma on siwą maść i złote kopyta, ponadto przepasany jest na grzbiecie czarną wstęgą (Niesiecki, 1841, s. 503).

⁵³ *gniazdo* – dom rodzinny, ród (Maciejewska, 1973, s. 449).

czym nowym w *Żwierzyncu*, poeta bowiem czerpie z niej często, widoczne jest to zwłaszcza w licznych przysłowiach (Starnawski, 1971, s. 134–143).

7. Zakończenie

Język przenośni, choć sprawia niekiedy problemy w odbiorze, bywa niezwykle sugestywny, przede wszystkim za sprawą swej zwięzłości, przez co zyskuje na konkretności.

Uzasadnień dla stosowania przez Reja metafor oraz różnych jej odmian jest kilka. Te przenośnie, których forma wzbudzała u czytelnika poruszenie (*movere*) czy też służyły zaskoczeniu (*delectare*), wzmagaly pożądaną przez autora sposób odbioru, miały ułatwić zapamiętanie treści i przede wszystkim pomóc odbiorcy skuteczniej wyciągnąć pouczające wnioski (*docere*). Rolą opozycji, które poeta tworzył, konfrontując niedoskonałości natury fizycznej z charakterem, było utrwalenie czytelnika w przekonaniu, iż szlachetne wnętrze jest u człowieka walorem nadrzędnym, a cnotą można się odznaczać niezależnie od wieku. Utożsamienie niektórych postaci z bohaterami zapisanymi w tradycji uwypuklało ich dodatnie cechy charakteru – jednych poeta w ten sposób wręcz sakralizował, u innych podkreślał jedynie wybrane przymioty. W podjęciu decyzji o tym, w jaki sposób wykorzystać brzmienie nazwiska do portretowania postaci, niewątpliwie pomocna była Rejowi znajomość biografii poszczególnych osób, ich temperamentu, a także rodów, z których się wywodziły. Zmodyfikowane nazwisko podkreślało pozytywne cechy reprezentantów szlachty nawet wtedy, gdy metafora, powstała w wyniku tego przekształcenia, charakteryzowała ich przodków. Skojarzenia postaci z herbem rodowym to także sposób na uwypuklenie dodatnich i ujemnych cech reprezentantów szlachty. Poeta skutecznie wybierał te elementy herbu, które kojarzyły mu się w temperamentem danej osoby. Ponadto gromadził też słownictwo związane z mobilium herbowym, za którego pomocą podkreślał dodatnie cechy postawy. Powołując się na ród, z którego wywodziła się dana postać, pragnął Rej zasygnalizować, iż dodatnie cechy przodków należy pielęgnować, a ze złymi nie wolno się utożsamiać. Ośrodek, w którym mieszczą się mądrość, obyczaje czy wartości życiowe, to według poety ludzka głowa. Rej tę część ciała darzy szczególną uwagą, używając jej jako określenia sylwetki całej postaci, którą portretuje.

Tak ogromna różnorodność sposobów tworzenia sylwetek postaci świadczy o pomysłowości ze strony poety. Obfitość wątków, historycznych odniesień oraz licznych aluzji utrudnia właściwy odbiór dzieła, lecz czyni je zarazem prawdziwą skarbnicą wiedzy o ludziach i czasach, w których żyli. Tym samym ów cykl można określić mianem *silva rerum*. Znajdujące się z *Żwierzynca* rozliczne *laudatio*, które pomagają budować wizerunek dobrego szlachcica czy dworzanina, uczynione przy pomocy drobnych przykładów z życia współczesnych Rejowi, zajmują, na tle całej twórczości Nagłowiczana, miejsce szczególne. Należy przy tym podkreślić odwagę, jaką odznaczył się poeta, używając wobec części osób, którym poświęcił swe epigramaty, formuły *vituperatio*. Poprzez ukazanie złych „postępków” Rej pragnął bowiem uchronić czytelnika przed zejściem z właściwej drogi postępowania. *Żwierzyniec*, choć był pisany z myślą o współczesności, ma wymowę uniwersalną.

Bibliografia podmiotowa

- Arystoteles (1993). Fizjognomika. W: *Dzieła wszystkie*. T. 4 (s. 313–333). Przeł., wstęp i komentarz L. Regner, A. Paciorek, P. Siwek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Homer (1986). *Iliada*. Przeł. K. Jeżewska. Wstęp i przypisy J. Łanowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Niesiecki, K. (1841). *Herbarz polski*. T. 2, 8. Wyd. i oprac. J.N. Bobrowicz. Lipsk: Breitkopf & Haertel.
- Paprocki, B. (1858). *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. K.J. Turowski. Kraków: Wydawnictwo Biblioteki Polskiej.
- Rej, M. (1974). *Figliki*. Wstęp J. Krzyżanowski. Oprac. M. Bokszczanin. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Rej, M. (1574). *Żwierzyniec, w którym rozmaitych stanów ludzi, żwirząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane. A zwłaszcza ku czasom dzisiejszym naszym niejako przypadające*. Kraków: Drukarnia Macieja Wirzbięty.

Bibliografia przedmiotowa

- Barycz, H. (1979). [hasło] Osmolski (Osmolicki, Osmolski) Jan h. Bończa. W: S. Kieniewicz (red.), *Polski słownik biograficzny*. T. 24 (s. 370–373). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Black, M. (1971). Metafora. Tłum. J. Japola. *Pamiętnik Literacki*, 62 (3), 219.
- Brückner, A. (1905). *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*. Kraków: Skład Główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej.
- Brückner, A. (1939). *Dzieje kultury polskiej*. T. 2 (*Polska u szczytu potęgi*). Warszawa: Wydawnictwo J. Przeworskiego.
- Bruchnalski, W. (1895). Wstęp. W: *Mikołaja Reja z Nagłowic „Żwierzyniec” 1562*. Oprac. W. Bruchnalski. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska.
- Cegielska, M. (2011). [hasło] Róg. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 35 (s. 344–349). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Chrzanowski, I. (1893). „Żwierzyniec” Mikołaja Reja z Nagłowic. *Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie*, 71 (3), 73–113.
- Curtius, E.R. (2009). *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Tłum. i oprac. A. Borowski, Kraków: TAIWPN Universitas.
- Czarski, B. (2012). *Stemmaty w staropolskich książkach, czyli rzecz o poezji heraldycznej*. Warszawa: Muzeum Pałac w Wilanowie.
- Czerkasowa, J.T. (1968). *Próba lingwistycznej interpretacji tropów (metafora)*. Tłum. S. Amsterdamski. *Pamiętnik Literacki*, 62 (3), 259–273.
- Dobrzyńska, T. (1974). Metafora. W: T. Michałowska (red.), *Słownik literatury staropolskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dybek, D. (2012). *Anioł w piśmiennictwie polskim XVII i XVIII wieku*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Gigilewicz, E. (red.) (2012). *Encyklopedia katolicka*. T. 16. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL.

- Górska, H. (1974). [hasło] Greczek. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 8 (s. 115). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kazańczuk, M. (1990). *Staropolskie legendy herbowe*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kiryk, F. (1996). [hasło] Sienieński Zbigniew z Sienna i Rymanowa h. Dębno. W: A. Gieysztor (red.), *Polski słownik biograficzny*. T. 37 (s. 192–193). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Kowalska, H. (1967). [hasło] Kmita (Sobieński, Sobiński) Piotr. W: E. Roztworowski (red.), *Polski słownik biograficzny*. T. 13 (s. 97–99). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Krasnowolski, A., Niedźwiedzki, W. (red.) (1920). *Michała Arcta słownik staropolski*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- Lausberg, H. (2002). *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Tłum., oprac. i wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz: Wydawnictwo Homini.
- Maciejewska, M. (1968). [hasło] Chędogi. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 3 (s. 215–217). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Maciejewska, M. (1973). [hasło] Gniazdo. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 7 (s. 449–450). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Maciuszko, J.T. (2002). *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI wieku*. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Maliszewski, B. (2009). *Metafora i aksjologia. Wzorzec człowieka w renesansowej literaturze parenetycznej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Markiewicz, H. (1983). Uwagi o semantyce i budowie metafory. W: J. Sławiński, A. Okopień-Sławińska (red.), *Studia o metaforze II* (s. 9–22). Wrocław: Instytut Badań Literackich PAN.
- Mayenowa, M.R. (1980). Między symbolem a metaforą. Mitologia słowiańska w polskiej frazeologii poetyckiej. *Pamiętnik Literacki*, 71 (3), 183–190.
- Michałowska, T. (2006). *Średniowiecze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pelc, J. (1984). Dialog i wizerunek, czyli o rozwoju twórczości Mikołaja Reja. W: J. Pelc. *Europejskość i polskość literatury naszego renesansu*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik.
- Pierzgałska, M. (2005). Toposy „młodość” – „starość” w literaturze parenetycznej doby staropolskiej. W: *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica*, 7 (1), 129–150.
- Pilarczyk, P. (1982). *Stemmata w drukach polskich XVI wieku*. Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Podgórska, T. (1981). *Komizm w twórczości Mikołaja Reja*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Spieralski, Z. (1975). [hasło] Mielecki Jan h. Gryf. W: E. Roztworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny*. T. 20 (s. 755–759). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Starnawski, J. (1971). *O „Żwierzyncu” Mikołaja Reja z Nagłowic*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sucheni-Grabowska, A. (1978). [hasło] Ocieski Jan, h. Jastrzębiec. W: S. Kieniewicz (red.), *Polski słownik biograficzny*. T. 23 (s. 507–513). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Ślękowa, L. (1992). Mikołaj Rej a średniowieczna kultura literacka: w świetle „Żwierzynca” i „Żwierciadła”. *Pamiętnik Literacki*, 83 (2), 5–17.
- Urban, W. (1973). [hasło] Łaski Hieronim (Jarosław) h. Korab. W: E. Roztworowski (red.), *Polski słownik biograficzny*. T. 18 (s. 225–229). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Urbańczyk, S. (red.) (1995). *Słownik staropolski*. T. 11. Kraków: Instytut Badań Literackich PAN.

- Wilczewska, K. (1973). [hasło] Głowa. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 7 (s. 400–423). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Wilczewska, K. (1974). [hasło] Gruda. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 8 (s. 169). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Wilczewska L. (2010). [hasło] Putra. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 34 (s. 515). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Woronzakowa, L. (1969). [hasło] Dębowy. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 4 (s. 604–605). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Państwowej Akademii Nauk.
- Zierhofferowa, Z. (1967). [hasło] Barzy. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 2 (s. 125). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Ziomek, J. (1984). Metafora a metonimia: refutacje i propozycje. *Pamiętnik Literacki*, 75 (1), 181–209.
- Zumthor, P. (1977). Retoryka średniowieczna. Tłum. J. Arnold. *Pamiętnik Literacki*, 68 (1), 221–234.
- Żelewski, R. (1959–1960). [hasło] Górka Andrzej, h. Łódzia. W: K. Lepszy (red.), *Polski słownik biograficzny*. T. 8 (s. 405–406). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Metaphor and its role in characters' portraying in "Żwierzyniec" by Mikołaj Rej

Summary

The study is dedicated to the image creation of the characters in "Żwierzyniec" ("Bestiary") by Mikołaj Rej (1505–1569), based on the metaphors. This article focuses on determining the role of metaphors in portraying representatives of the nobility environment in "Rozdział wtóry" (The second chapter) of "Żwierzyniec". The analysis is made for the selected epigrams where Rej used metaphors based on pronunciation of the surnames of the characters, comparison of their appearances with traits of character, heraldic charges, family lines or associations with heroes immortalised in culture. As determined, metaphors and similes serve mainly to emphasise and enhance positive traits of the characters. Their form adds attractiveness to the text and makes it easier for the reader to draw morals more effectively, as well.

Słowa kluczowe: Rej, metafora, porównanie, epigramat, herb, pochwała

Keywords: Rej, metaphor, comparison, epigram, coat of arms, praise.